

NA KRAKOWSKICH SCENACH

TEATRALNE PROPOZYCJE NA WIOSNĘ

MARTA GRUSZECKA

Czas na nadrobienie zimowych zaległości teatralnych. Co pierwszego tygodnia wiosny warto obejrzeć na krakowskich scenach? Oto kilka wybranych tytułów.

MANIFEST KOBIEC I KOBIECOCI

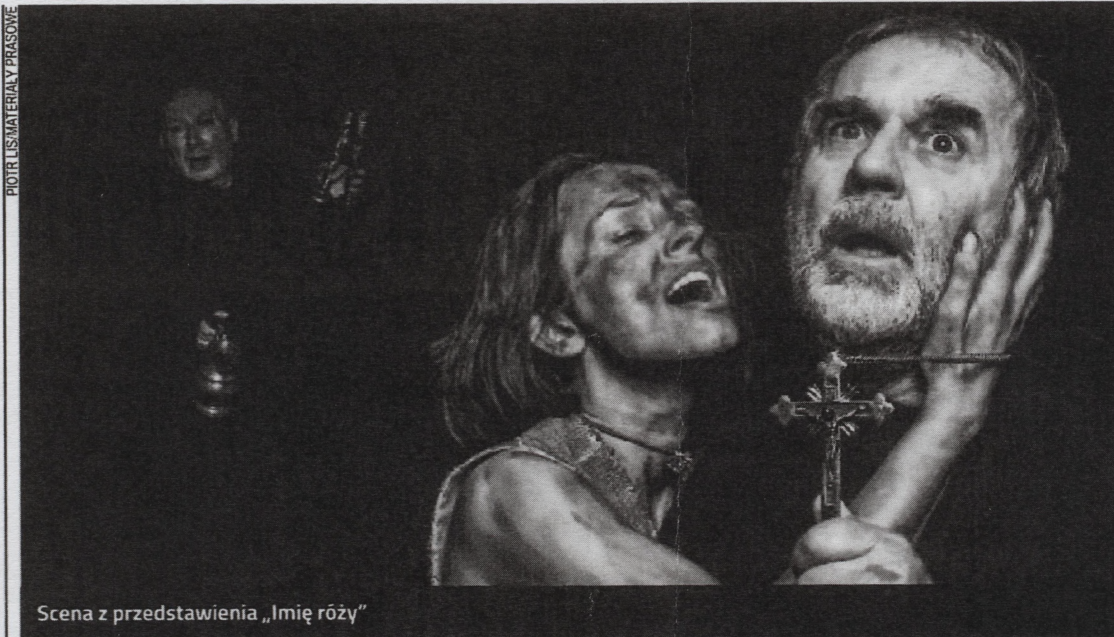
Pierwsza tegoroczna premiera Teatru Nowego Proxima wraca na afisz tylko na ten weekend.

Sztukę „Kobiety objaśniają mi świat” Iwona Kempa napisała razem z Anną Bas. Tytuł to parafraza książki amerykańskiej pisarki i działaczki feministycznej Rebeki Solnit, „Mężczyźni objaśniają mi świat”. - To manifest kobiet i kobiecości. Opierając się na tekstach innych kobiet, opowiadamy o ich sytuacji w dzisiejszym świecie kultury zachodniej, świecie ideałów wolności, równości i braterstwa oraz dominującej religii Ojca i Syna - tłumaczy Iwona Kempa, reżyserka.

→ Spektakl „Kobiety objaśniają mi świat” obejrzymy **JUTRO** i w **NIEDZIELĘ** o godz. 19.15 w Teatrze Nowym Proxima. Bilety w cenie 50 zł. Kolejne przedstawienia dopiero końcem kwietnia (27-28 kwietnia).

IMIĘ RÓŻY

Umberto Eco wydał swoją debiutancką powieść w 1980 r. Na podstawie książki, która sprzedała się w ponad 50 mln egzemplarzy, powstał film w reżyserii Jeana-Jacquesa



Scena z przedstawienia „Imię róży”

Spektakl Radosława Rychcika jest pierwszym przeniesieniem historii zakonników na deski teatru. - Pomysł realizacji „Imienia Róży” przyszedł z tęsknoty za opowiedzeniem historii, która ma w sobie wiele elementów - kryminał, intrygę, tajemnicę. Nasz spektakl opowiada o miłości i tajemnicy - zdradza reżyser.

→ „Imię Róży” **DZIŚ** i **JUTRO** o godz. 19 oraz w **NIEDZIELĘ** o godz. 17 na Dużej Scenie Teatru Słowackiego (pl. św. Ducha 1).

MISTRZ I MAŁGORZATA

Ubiegłoroczna premiera Teatru Ludowego inauguruje ostatnią, II. Boską Komedję. - Próbowaliśmy zadać sobie pytanie, po co potrzebny nam dzisiaj „Mistrz i Małgorzata” oraz na

„Imię róży”, spektakl Radosława Rychcika jest pierwszym przeniesieniem historii zakonników na deski teatru

czym w tym świecie mogłyby polegać sztuczki Wolanda - mówił Paweł Passini, reżyser spektaklu.

- Bulhakow zabiera nas w świat pisarza, na końcu którego jest szaleństwo. Bardzo mnie zainteresowało uwielbienie dla tej powieści. Zwłaszcza że mam głębokie wątpliwości, ile osób może dzisiaj skonfrontować się

z tekstem „Mistrza i Małgorzaty”. Jest on szalenie hermetyczny, o wysokim poziomie szaleństwa i wcale nie chodzi o magię i fajerwerki, ale o wątek szatana. Mówimy o rzeczach, twierdząc, że nas obchodzą, a tak naprawdę niewiele wiemy na ich temat. → „Mistrza i Małgorzaty” można obejrzeć **DZIŚ** i **JUTRO** o godz. 18 oraz w **NIEDZIELĘ** o godz. 17 na Dużej Scenie Teatru Ludowego (os. Szkolne 25). Bilety w cenie 40 zł (ulgowy) i 50 zł (normalny).

O ANTAGONIZMACH SPOŁECZNYCH

Mija rok od premiery tytułu, który stał się głośny, jeszcze zanim rozpoczęły się próby. Jak podkreślają twórcy, tym spektaklem chcieli opo-

wiedzieć o relacjach polsko-żydowskich - o uprzedzeniach, strachu i wzajemnych oskarżeniach, które pojawiają się w społeczeństwie w skrajnych sytuacjach. - Widz sam sobie odpowie, do jakich mu sądów najbliższej - mówi Paweł Sablik, dramaturg.

Kim jest zatem tytułowy Żyd? Nie konkretną postacią, a zaledwie wyobrażeniem, całą grupą. - Tekst Artura Pałygi pokazuje figurę kogoś obcego, innego. Żyd to pewien obraz, zbiór projekcji, czasem prawdziwych, ale czasem fałszywych, które mogą pochodzić z rejonu nieświadomionego strachu czy lęku - wyjaśnia Andrzej Błażewicz, reżyser.

→ „Żyd” **DZIŚ** i **JUTRO** o godz. 19.15 na Scenie na Sarego 7 Teatru Bagatela. Bilety w cenie 36 zł (ulgowy) i 56 zł (normalny).

OPOWIEŚĆ O ŻYCIU PARYSKIEJ BOHEMY

Fabulę „Cyganerii”, opery Giacomo Pucciniego, można opisać w skrócie: beztroskie życie, wystawne balety, a w tle miłość i śmierć. Premiera „Cyganerii” odbyła się w 1896 r. Laco Adamik, naczelny reżyser Opery Krakowskiej, sięgnął po tytuł 119 lat później. - Uznaliśmy, że bohaterowie tej historii to w rzeczywistości nie tylko błazny, których celem jest dobra zabawa, a młodzi, nieszczęśliwi i zrozpaczeni ludzie, którzy bawią się dlatego, by zagłuszyć smutek egzystencji - opowiada.

→ „Cyganerię” obejrzymy **DZIŚ** i w **NIEDZIELĘ** o godz. 18.30 w Operze Krakowskiej (Lubicz 48).